OGNISKO DOMOWE

Gazeta dla kobiet.

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 2 CHOJNICE, dnia 14-go czerwca 1925 r. Nr. 22

Jezus ukazuje się pod różnemi postaciami w Najśw. Eucharystji.

W czasie panowania Alfonsa III w Portugalji, pewna szlachetna niewiasta z Santarem, należącym do dyecezji Lizbońskiej, poczęła dla błahych powodów podejrzywać małżeńską wierność swego męża. Od tej chwili rozpoczęły się kłótnie w domowem pożyciu. Zmęczona w końcu rodzinnemi rozterkami niewiasta udała się do starej żydówki zajmującej się czarami po radę. Ta ostatnia obiecała za pomocą swej sztuki przywrócić zakłócony pokój między małżonkami, lecz zamian zażądała konsekrowanej Hostji, by zapewnić, jak mówiła, nieomylny skutek swoim tajemniczym środkom.

Chrześcijańska niewiasta na razie z obrzydzeniem odrzuciła ohydny warunek czarodziejki, jednak szarpiąca jej serce nieszczęśliwa zazdrość niebawem zwyciężyła skrupuły i świętokradztwo zostało postanowione Nazajutrz udała się do kościoła Św. Stefana, gdzie z udaną pobożnością, przyjąwszy Komunię św, takową następnie schowała w chustkę, unosząc z sobą do domu. Lecz o cudzie! po drodze wracającej do domu nieczęsnej kobiecie z ubrania krew kroplami ciec poczęła.

Przechodnie otaczali ją współczuciem i staraniem sądząc, że okaleczona, lecz ona, i tak ostrymi wyrzutami gnębiona, przyśpieszyła kroku, by dostać się co prędzej do mieszkania, gdzie, zkrwawioną chustkę wraz z Hostją do pudołeczka starannie schowała. Następnej nocz nagle jasne promienie wydobywające się z pudełka zapełniły niezwykłą światłością pokój. Olśniewającym wydokiem obudzony mąż pytał o przyczynę tego zjawiska najprzód żonę, która z nie pokoju, strachu i wrażenia słowa przemówić na razie nie mogła; wreszcie wyznała z żalem i pokorą wszystkie swoje obrzydliwe zabiegi. Raniutko pobiegła uprzedzić proboszcza; ten otoczony masą ludzi procesjonalnie udał się na miejsce cudu, by z możliwą czcią sprowadzić do kościoła św. Stefana zbeszczeszczony Sakrament. Splamioną eucharystyczną krwią chus ę oddano Dominikanom z Santarem, któ rzy przechowują ją w kryształowem naczyniu. Co zaś do cudownej Hostji zamknięto ją we woskowej am pułce, celem zabezpieczenia jej od wpływów powiet rza i wystawiano ją odtąd uroczyście ku czci wiernych.

Ta cząstka najświętszej Eucharystji przetrwała wieki całe, stając się prawdziwą ucieczką w klęskach i nieszczęściach okolicznego ludu. Jeżeli żywioł jaki groził okolicy, lub polne zbiory były w niebezpieczeństwie, obnoszono Hostję procesjonalnie wśród pól i wiosek, a w żadnym wypadku pobożna ufność wiernych nie była zawiedzioną. Najwięcej jednak podziwu w historji eucharystycznych cudów budzi Hostja z Santarem; w niej bowiem Zbawiciel w różnych postaciach swego uwielbionego człowieczeństwa zwykł był się oczom pobożnych ludzi ukazywać. Widywano Pana Jezusa w postaci dziecka na ręku matki, to jako młodzieńca w kwiecie wieku, lub w pełności męzkich lat; czasami miał wyraz twarzy groźny i straszny, z uderzającem niezadowoleniem odwracał oblicze od patrzących nań ludzi; innym razem zwracał się ku nim z twarzą pełną dobroci i miłosierdzia; jednego dnia znowu ukazywał się w postaci groźnego sędziego, nazajutrz w majestacie bożego królestwa; najczęściej zaś ukazywał się w pożałowania godnym stanie, do jakiego żydzi go doprowadzili w czasie biczowania i cierniem ukoronowania.

Nadto zdarzało się, że w jednej i tej samej chwili zebrane osoby każda w innej postaci widziała Zbawiciela Pana. Te nadzwyczajne wypadki zdają się potwierdzić cel, jaki miał Bóg w ustanowieniu Najśw. Sakramentu. Pierwszym bowiem zamiarem Pana Jezusa było ożywiać nieustannie w nas pamięć tego, co uczynił dla naszego zbawienia.

„Czyńcie to na pamiątkę moją“, mówił do Apostołów na ostatniej wielkoczwartkowej uczcie, czyli innemi słowy, ustanowił boską Eucharystję na pamiątkę nieskończonej miłości, która go sprowadziła na ziemię dla naszego zbawienia, na pamiątkę wszystkich tajemnic i cudów, wszystkich słów i cierpień, oraz łask i dobrodziejstw, jakie z rąk jego na nas się posypały. Stąd też czcigodny ojciec Eymard mówi: „Eucharystja jest świętem każdego dnia całego roku; o niczem nie można pomyśleć, czegoby ona nie była żywą pamiątką; w Eucharystji świętujemy nieustanną miłość Zbawiciela, jego miłość ciągle czynną i żyjącą do końca świata; cała nasza religja, jej tajemnice, święta, siła i łaski, oraz obowiązki są ożywione miłością eucharystycznego Jezusa, który jest źródłem życia, świętości i łaski“.

Za słowo wzięty.

Liczny zastęp osób wiarogodnych był świadkiem przejmującego zdarzenia, które tu opisuję.

Było to w Saint Jammes w dniu Bożego Ciała. Niejaki August Railland, z zawodu kowal 35 cio letni, żartował w grubiański sposób z przygotowań do procesji: mimo oporu widzów wszedł na Tabernaculum jednego z ołtarzy budowano wprost figury ukrzyżowanego Chrystusa i do Niego odezwał się w te słowa: „Gdybyś takim leniwcem nie był, pomógłbyś mi zejść!“

Lecz cóż się stało? Oto bluźnierca spada z wysokości 4 ch metrów, zraniony tak ciężko, że po trzech dniach konania w okrutnych cierpieniach kończy życie.

Śmierć kowala Raillande'a, olbrzymi rozgłos miała w okolicy, bo zaznaczyć tu trzeba, że tenże człowiek lat kilka temu, bez szwanku, podobnemu uległ wypadkowi, z tą jednak różnicą, że wówczas przestrzeń 16 tu metrów dzieliła go od ziemi.

Do faktu opowiedzianego przez jedno z pism francuskich dodajemy notatkę następującą nadesłaną

do dziennika „La Croix de Mans“ dnia 25 sierpnia 1908 r. a czerpaną z wiarogodnego źródła :

„Aczkolwiek opowieść odmiennie nieco zredagowana jest w „La Croix“ niż w innych pismach, jest ona w gruncie rzeczy bardzo dokładną.

Ustawiano ołtarze. Kazałem oprzeć o sam krzyż Chrystusa rusztowanie, na którym sztuczne skały ułożyć miano. Pogoda nie dopisała, musiano zatem odłożyć robotę na później i zostawić rusztowanie, na które to wszedł August Railland wieku lat 39 dla wygłoszenia do Jezusa Chrystusa kazania (jak je sam nazwał). Ukrzyżowanego lżył przytem grubiańsko.

W tym czasie zwalił się na ziemię. Lekarz stwierdził połamanie dziesięciu żeber, z których jedno rozdarło płuca. Prócz tego wybił ze stawu rękę i uległ zewnętrznemu i wewnętrznemu okaleczeniu Dziwiono się powszechnie, że upadek z niewielkiej stosunkowo wys kości 4 ch metrów sprawić mógł tyle cielesnych obrażeń.

Po dwóch dniach ciężkiego konania zmarł, a wypadek ów ludność uznała jednogłośnie za karę Niebios nad bluzniercą.

Od niedawna Railland zamieszkiwał Saint Jammes; znałem go z widzenia, a poznałem bliżej sposobiąc na śmierć. Umarł po chrześciańsku i odważnie ku wielkiemu zbudowaniu towarzyszów.

Farbowanie włosów.

Ludzie zajęci ciężką pracą zawodową, kłopotami rodzinnemi, troską o przyszłość czy to własną, czy swoich najbliższych nie mają na ogół czasu myśleć o swoim zewnętrznym wyglądzie. O ile takie zaniedbanie wywołuje zgubne skutki, bo nieraz choroby, a zawsze przykre wrażenie dla otoczenia, o tyle zbytnie zajmowanie się własną powierzchownością sprowadza drugie znów przeciwieństwo, zatratę wrażliwości na wszelkie inne stokroć ważniejsze sprawy życiowe. Pozatem dodajmy jeszcze, że wśród osób nadzwyczajnie czułych na swój wygląd spotykamy nieraz takie właśnie, które pod wpływem mody lekkomyślnie już nieumiejętnie stosowanej pozbawiały się często zdrowia, a także, choć wydać się to może pozorną sprzecznością, nawet miłego, pięknego wyglądu. Któż bowiem z starszych nie przypomina sobie tych wygorsowanych kobiet, ściśniętych w pasie jak mrówki i zaczerwienionych na twarzy od tego niewygodnego ubrania. Komuż obce są używane nie tak dawno jeszcze nadmiernie wysokie korki u bucików, lub później nieco trzewiki w kształcie koźlego kopytka? I teraz spotykamy wiele dziwolągów, szczególniej w osobach starszych, otyłych dam, które niepomne na wiek swój i pyszną wagę ciała, biegną po ulicy podkasane, w cielistych, przezroczystych pończochach. Jednakże nie sądzimy, że jest to li tylko właściwością epoki powojennej, przeciwnie, stare przysłowie głosi, że głupstwo jest nieśmiertelne, bo głupich nie rodzą, a tylko sami wschodzą, więc i nadzwyczajności w dziedzinie mody nie są wyłączną specjalnością naszych czasów. Trzeba nam dodać i to jeszcze że fantazjom mody ulegają zarówno mężczyźni jak kobiety, więc nie wiele mają sobie wzajem do wyrzucenia.

Jedną z bardzo ciekawych właściwości dziwactwa ludzkiego to gust do malowania samych siebie. W tym roku w stolicach Francji i Niemiec rozpowszechniła się szczególniej manja przefarbowywania swych włosów.

Sztuka malowania włosów znaną była już ludom starożytnym. Wśród wykopalisk afrykańskich znajdujemy liczne barwne płaskorzeźby przedstawiające dzielnych wojowników assyryjskich we wysokich, spiętrzonych fryzurach, zabarwionych nienaturalnie.

W czasach nowożytnych najbardziej rozwinęła się sztuka farbowania we Włoszech w wieku XVI.

Szereg malarzy włoskich z Tycjanem na czele wsławiło urodę kobiet o złoto rudem zabarwieniu włosów, wskutek czego piękne, kruczo włose Wenecjanki, pragnąc współzawodniczyć z wzorami mistrzów, jęły zabarwiać głowy na ów słoneczno ognisty kolor tycjanowski.

We Francji w wieku XVIII za czasów Ludwików noszono białe peruki i posypywano włosy mączką pachnącą, po wielkiej rewolucji moda farbowania włosów przyjęła się tam ogólnie.

W Prusach za czasów Fryderyka II żołnierzy stroili się w warkoczyki zręcznie w węzeł wstążką ujęte.

W Polsce moda francuska z perukami i pudrem przyjmowała się z trudnością

Obecnie w wielkich miastach europejskich istnieją specjalnie instytuty zajmujące się starannem i umiejętnem farbowaniem włosów. Przecież przed kilku laty spotykało się u mód zagranicznych damy strojące kolor głowy do koloru sukni, tak że np. można było spotkać głowy niebieskie i zielone Ten ostatni odcień był zapewne najodpowiedniejszy, gdy się zważy, że owe kobiety musiały mieć rzeczywiście „zielono“ w głowie.

Najpospolitszym sposobem odbarwiania włosów jest tzw. utlenianie, które było bardzo w modzie jeszcze krótko przed wojną. Osoby, którym sprzykrzyła się czarna, przyrodzona strzecha włosów, oblewały ją rozrzedzonym tlenem i zamieniały na kolor blond. Jednakże barwa włosów utlenionych jest podpadająca i różni się najwidoczniej od prawdziwego blond koloru. Co gorsze, że utlenianie niektórych włosów zamienia je na zupełnie rude, a głowa raz utleniona odbarwić się z powrotem już nie może.

Farbowaniem włosów zajmowali się jeżeli już nie wcześniej od kobiet, to w każdym razie równocześnie mężczyźni Stosowało się to szczególniej do takich, którzy pragnęli zmylić własny wiek i uczerniwsze siwiejącą głowę, uchodzićа młodych i powabnych.

O ile farbowanie włosów siwiejących nierównomiernie da się jeszcze do pewnego stopnia wytłumaczyć, o tyle nieuzasadnione, dyktowane tylko kaprysem czy modą przemalowywanie naturalnych ładnie ubarwionych główek należy co najmniej do śmiesznych dziwactw. Pozatem skutki zdrowotne farbowania głowy bywają nieraz fatalne.

Odbarwianie włosów z pomocą środków chemicznych sprowadza często łamanie się ich, zakażenia skóry, liszaje. Nienaturalna substancja wprowadzona do skóry głowy wywołuje często nieznośne swędzenie, a nieraz nawet furunkuły zagzażające życiu danej osoby Nie jest to zresztą dowodem, aby używana farbka czy woda na włosy sama w sobie była trująca, ale wrażliwość skóry u różnych osób jest najrozmaitsza, i co jednej znajomej nie zaszkodzi, to może jej przyjaciółce sprowadzić poważne zaburzenia organiczne.

Fryzjerzy farbując włosy kobiet i mężczyzn mają z swymi klientami nieraz bardzo wiele kłopotów. Zdarza się bowiem, że choć skóra na głowie danej osoby nie ucierpi nic pod wpływem farbowania, to jednakże pewne składniki używanej barwiczki potrafią fatalnie wpływać na system nerwowy. Nieraz ktoś cierpi na migreny, na rozstrój, a nie zdaje sobie sprawy z tego, że przyczyna leży w używanej farbce do włosów.

Czemś odmiennem jednakże od przebarwiania głowy jest staranne pielęgnowanie włosów, to znaczy

Wody i maści [używane do odbarwiania włosów składa ą się z cząstek chemji organicznej lub nieorganicznej, albo też z kombinacji obu. Na ogół instytucje higjeniczne w każdem państwie czuwają nad tem, żeby fabryki nie wyrabiały 'środków szkodliwych dla zdrowia i farbki podlegają zazwyczaj ściślej kontroli rządowej. Ma to jednakże swoje zastosowanie tylko dla ogółu ludzi, a nie d a poszczególnych jednostek obdarzonych własną indywidualną wrażliwością.

Nie można więc w żadnej mierze pochwalać mody farbowania włosów, a dla tych, którym zdaje się, że farbowanie jest koniecznością, należałoby zalecić jaknajwię szą w tym kierunku ostróżność częste staranne mycie głowy, nacieranie odpowiednio sprepa owanym tłuszczem, jeśli włosy są zbyt suche, lub odwrotnie, codzienne wcieranie wódki brzozowej czy innej celem usunięcia zbytniego natłuszczenia lub łupieżu.

Szczególnym obowiązkiem matek jest dbanie o zdrowie włosów tak chłopców jak dziewczynek. W młodszym wieku, u dziewczynek anemicznych czy skrufulicznych zaleca się obcinanie włosów na modę pachląt, bo włosy odrosną silniejsze a pozatem na nieobciążoną włosami główkę dziecka korzystnie oddziałuje słońce i powietrze.

Miesiąc czerwiec w tradycji

Czerwiec jest jednym z najpiękniejszych mięsięcy w roku, prawdziwie wiosenny i rzadko zawodzący.

W czerwcu tez zbiega się cała liczba różnych świąt jak Zielone Świątki, Boże Ciało, św. Jana, wiele różnych obchodów ludowych jak sobótki, wianki itd

Miesiąc czerwiec obfituje przedewszystkiem w przysłowia ludowe, w których Zielone Świątki, Boże Ciało i dzień św. Jana główną odgrywają rolę.

Musiały być dawniej bardzo niestałe pory letnie, wzgl. wiosenne, ponieważ dziś jeszcze jest na wsi w użyciu przysłowie:

„Do świętego Ducha
Nie zrzucaj kożucha,
A po świętym Duchu
Chodź często w kożuchu".

Na Boże Ciało mówi się zwykle:
„Jaki dzień jest w Boże Ciało,
Takich dni potem nie mało".

Rolnicy mówią znów:
„Na Boże Ciało
Siej proso śmiało" — albo też:
„W Boże Ciało
Z Boską chwałą
Słowo nam się chlebem stało.
Więc w oktawę
Puść obawę
Nie tknij zboża ni kapusty,
Bo znajdziesz rdzeń pusty".

Dzień św. Jana jest uroczystością bardzo ważną u ludu naszego. W tym dniu kończyła się i zaczynała się służba dworska, na św. Janna zwykle wypłacano zasługi, odnawiano kontrakty, dlatego też do dziś dnia jeszcze w powszechnem użycia są słowa: „Nie zawsze św. Jana".

Deszcz na ten dzień był przepowiednią niedobrą:
„Chrzest Jana w deszczowej wodzie,
Trzyma zbiory na przeszkodzie.

Zwykle o tej porze, gdy się rozpoczęła słota, trwała długo
„Przed św. Janem trzeba deszcz prosić
Po świętym Janię i sam będzie rosić,
Aż go będzie dosyć".

Jak maj kwitnie w ogrodach, tak czerwiec na polach. Zboża rumienią się już powoli, trawy dojrzewają do koszenia. Niewiasty suszą zioła pożyteczne i dla gospodarstwa i w lecznictwie domowem. Na każdym kroku widzi się objawiające się w całej pełni.. rozkoszne lato.

Cześć Marji w Polsce.

Ze wszystkich ludów,
Całego świata,
Tyle, co polski,
Żaden nie spłata,
Wianków z lilji...
Pannie Marji...

Któryż, jak polski!
Naród na świecie,
Kocha Marję,
Jak matkę dziecię,
Miłości, cnoty,
Składa pieszczoty!

Gdzież to jest tyle,
Figur, kaplicy,
W włoskach przy drogach
Bogarodzicy
W kwiatach i ziołach,
Jak w polskich siołach?

Gdzież Ci, jak w Polsce
Panienko Święta,
Śpiewają czyste..
Polskie dziewczęta
O wiośnie w maju
W lipowym gaju!

Gdzie jak lud polski,
Gdzie Cię w świecie,
Marjo wieńczą
W swej ziemi kwiecie..
Twoje obrazy,
Pełni ekstazy?

Nigdzie Ci żadna,
Harfa eolska,
Nie gra Marjo,
Tak, jako polska,
Twa dziatwa lasza,
Królowo nasza!

Rozmaitości.

Mody kobięce przed 5000 lat. Rozkopanie grobu faraona Tutenkhamena i innych cofnęło nasze pojęcia o lat 5000 wstecz na sprawę kobiecą. A więc odkryto w starym grobowcu egipskim odgrzebanym obecnie w okolicy starych Teb obok mumji pewnej dostojnej damy, pełne urządzenie toaletowe. Było więc pięknie rzeźbione lustro, kilka rodzajów grzebieni, żelazo do karbowanie włosów, nożyk do manicure, pudełka na różne wonności i kosmetyki oraz przyrządy do malowania brwi i ust.

Wytworna Egipcjanka nie chciała się znaleźć w kłopocie przed sądem Ozyrysa i mniemała, iż urodą swą potrafi wzruszyć twarde serce sędziego niebieskiego.

Również moda krótko strzyżonych włosów znana była w Egipcie. Obcięte jednak włosy „a la garconne" dozwolone było nosić najwyższym sferom.

Modzie tej hołdowała królowa Nefretete, teściowa Tutenkhamena. Posąg tej damy z modną fryzurą znajduje się w berlińskiem muzeum

Sposób złagodzenia bólu przy oparzeniu. Aby zapobiec formowaniu się pęcherzów po sparzeniu i ropieniu, należy mieć zawsze przygotowany środek — mleko wapienne, to jest wapno rozlasowane do

stanu płynnego, najlepiej wrzącą wodą. Ręka najczęściej ulega oparzeniu, wkłada się ją wtedy natychmiast w mleko wapienne, najlepiej ciepłe i trzyma się ją tam kilka minut. Potem trzeba owinąć płótnem zmoczonem w czystej wodzie wapiennej, powtarzając to w miarę potrzeby. Na świerzb skóry, a nawet pryszcze dobrze skutkuje; łyżka lnianego oleju, łyżka śmietany i jedno białko, utrzeć to wszystko na maść smarować grubo na czyste płatki i okładać miejsca oparzone. W razie braku oleju lnianego, można go zastąpić czystą prowancką oliwą.

W przestępnym roku kobieta ma prawo oświadczyć się mężczyźnie W niektórych krajach panuje tradycyjny zwyczaj, iż w roku przestępnym korzystają kobiety z prawa oświadczenia się wybranym swego serca. Przywilej ten oparty jest na pra starej legendzie o pewnym świątobliwym mężu i pewnej świątobliwej niewieście, którzy w pobożnoś i i samotności żyli na egipskiej pustyni. Najwidoczniej świątobliwa niewiasta nie zrezygnowała jeszcze ze wszystkich świeckich pragnień i miała ochotę poślubić swego towarzysza, a ten przyrzekł, iż wtedy zgodzi się na tę propozycję, kiedy rok będzie dłuższy o jeden dzień.

Przy zmianie kalendarza cud ten stał się rzeczywistością i świątobliwa niewiasta, korzystając zeń powtorzyła swoje oświadczyny — wobec czego pobożnemu pustelnikowi nie pozostawało nic innego, jak przyjąć propozycję. Od tego czasu kobiecie w roku przestępnym wolno oświadczyć się pierwszej o rękę mężczyzny.

Wprawdzie obecnie kobiety nie grzeszą nieśmiałością i niejednokrotnie występują pierwsze z propozycją małżeństwa, ale w każdym razie 1924 był rokiem przestępnym i nastręczył paniom żądnym zamążpójścia doskonałą sposobność dla wykorzystania prastarej tradycji.

Obłęd religijny w Rosji. Usiłowania władzy sowieckiej, ażeby zniszczyć wiarę w duszach ludu rosyjskiego, spotkały się z zupełnem niepowodzeniem. W wielu wsiach, zwłaszcza w Rosji południowej zapanowała formalna panika wśród chłopów, którzy są przekonani, że zbliża się koniec świata. Udają się gromadnie do lasów, wycinają drzewa i robią z nich olbrzymie krzyże, którymi otaczają swoje domy, ażeby je obronić przed władzą czarta. Ustała wszelka praca oprócz robienia tych krzyżów. — Wiele wieśniaków opuszcza swoje chaty i obozuje w ich cieniu. Zjawiają się również liczni prorocy, którzy głoszą, że wielka część Rosji zniknie pod wodą i że Moskwa stanie się największym portem Europy wschodniej. Zdarzają się przytem częste wypadki obłędu, spowodowane strachem wskutek tych wieści, rozsiewanych niewiadomo przez kogo.

Kuchnia nowoczesnego okrętu. Obliczono że na nowoczesnym amerykańskim okręcie, podróżnym mogącym pomieścić 1600 do 2000 pasażerów potrzeba: 7500 funtów wieprzowiny, 8000 funtów cielęciny, 31000 funtów wołowiny, 10000 funtów dziczyzny, 15000 drobiu i kilkadziesiąt tysięcy fauny morskiej, tj. ryb, ostryg, raków, kawioru itd. Zapotrzebowanie jaj wynosi 60000 sztuk, a ponieważ muszą być świeże, na okręcie znajdują się olbrzymie kurniki, których mieszkańcy dostarczają tej liczby jaj. Taksamo ma się rzecz z mlekiem i serem. A cóż dopiero mówić o jarzynach owocach! Samej mąki potrzebuje taki okręt w ilości 40000 funtów, kawy 3500, herbaty 2000 funtów. Osobne piwnice zawierają kilkadziesiąt tysięcy flaszek wina, wódek i likierów, ponadto zaś niezliczoną ilość beczek piwa. Oprócz całych baterыj wód mineralnych wozi każdy około 1500 ton zwyczajnej wody do picia. Ogólna liczba środków żywności wynosi pół miljona funtów, zaś trunków przeszło 20000 litrów. I to wszystko na przeciąg 2 tygodni.

Jak odnaleść swoją umiłowaną. Z Preszburga donoszą o wesołej historyjce jaka się tam wydarzyła Niejaki Wilhelm Lenart z Tyrnawy wniósł 17 marca do prokuracji, skargę przeciw sobie, iż wespół z kochanką swoją Nowotną zamordował nieślubne dziecko a następnie w tajemnicy je pochował. Lenarta oczywiście aresztowano i odnaleziono również rzekomą kochankę jego Nowotną, którą także osadzono w areszcie. Po aresztowaniu Nowotna zeznała, że żadnego mordu się nie dopuściła, że nigdy nie była w stanie poważnym i nigdy nie urodziła dziecka. Przy konfrontacji Lenart przyznał się, że dlatego tylko Nowotną oskarżył, ażeby się z nią znów zetknąć, albowiem wskutek sprzeczki rozstali się i nie mógł w żaden sposób dowiedzieć się o miejscu jej pobytu. Chcąc ją odnaleźć użył Lenart pośrednictwa władz zmyślając aferę morderczą.

Sąd zwolnił natychmiast aresztowanych z więzienia ale przeciw Lenartowi wdrożył dochodzenia z powodu wprowadzenia władz sądowych w błąd.

Kobieta bez żołądka. W Zurichu żyje pewna kobieta pozbawiona żołądka, ale pomimo to zupełnie zdrowa przynajmniej obecnie.

Wielu lekarzy było już u niej w klinice, chcąc się przyjrzeć temu fenomenowi. Jest to fakt wyzdrowienia nienotowany dotychczas w medycynie.

Chirurg Schletter wyciął chorej żołądek, zastąpił go innym, swojego pomysłu i — o cudzie, chora, która przedtem nie mogła zupełnie trawić, je obecnie z wielkim apetytem.

Chora ma lat 26. Groziła jej nieunikniona śmierć z powodu ran.

Schletter wyciął żołądek, zszył koniec przełyku z początkiem jelit, słowem, żołądek został zastąpiony częścią jelita.

Po upływie kilku dni dano chorej trochę mleka potem rosołu. Po upływie miesiąca jadła już ona mięso w niewielkiej ilości.

Schletter przekonał się, że proces trawienia jest prawie normalny. Po sześciu miesiącach chora zupełnie wyzdrowiała.

Żarty.

Nie bez żony.

— Pieniądze albo życie — woła bandyta, napastując samotnego przechodnia. —

— A przepraszam, pana, panie bandyto, — ale doprawdy sam nie mogę się zdecydować, może pan zapyta się mojej żony.

* * *

Gdy mucha wpadnie do piwa.

Jeżeli mucha wpadnie do szklanki z piwem, to Niemiec ją wyrzuci i piwo wypije, Anglik wyleje piwo razem z muchą, Moskal wypije piwo razem z muchą, ale Chińczyk zje naprzód ze smakiem muchę, a dopiero potem wypije piwo.

* * *

Listowy o kobietach.

Kobiety są listami, które Pan Bóg posyła na ziemię, aby mężczyzn uszczęśliwić. Mężatki są listami, które trafiły pod właściwym adresem; są rekomendowane. Stare panny są listami z niedokładnym adresem. Kokietki są listami otwartemi. Panny bogate są listami pieniężnemi, które przyjmuje się z przyjemnością, a po wyjęciu z nich pieniędzy, rzuca się je do kosza.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego"
w Chojnicach.